Donhof Mik.

Chwała boska

CHWAŁA BOSKA

Od Swiętego JGNACEGO, y Towarżyſtwa JEZUSOWEGO
y ná krok nieodſtąpiona

KAZANIEM ná UROCZYSTOSC

S. JGNACEGO

Fundatora Societatis JESU.

WYSŁAWIONA

w Kościele Lubelſkim tegoż Zakonu

PRZEZ

X. Mikołáia Donhoffa Kánonika Krakowſkiego, Proboſzcza Kollegiaty Sandomirskiey y Międzyrzyckiego Deputata Trybunału Koronnego.

ROKU

Ktorego chwałá ná wyſokości Bogu zaczęta

1736.



w LUBLINIE
w Drukarni Collegii Societatis JESU.

Hic liber ab Admodũ [illegible]
[illegible] 20 Augu
1748 non gratis datus [illegible]





Jáśnie Oświeconemu Xiążęciu Jmci
ALEXANDROWI AUGUSTOWI
NA KLEWANIU Y CZARTORYSKU
CZARTORYSKIEMU
WOIEWODZIE Y GENERAŁOWI ZIEM RUSKICH
Kałuſkiemu Kościerzyńſkiemu &c. STAROSCIE.

Jáśnie Oświeconey Xiężnie Jmci
MARYI
Z SIENIAWSKICH
CZARTORYSKI
WOIEWODZINY Y GENERAŁOWY ZIEM RUSKICH
Káłuſkiey Kościerzyńſkiey &c. STAROSCINY
PANSTWU MOIEMU Y DOBRODZIEYSTWU.

N*Aypierwſzy zyſk Trybunalſkiey funkcyi moiey Chwałá Pana BOGA w Swiętych iego wyſtawiona, kiedy in lucem wychodzi, ſwiátło ſwoie, iák dzień od ſłońca zábiera, od Imion* Jaśnie Oświeconych Xiążąt y Dobrodzieiow moich. *Miałem to ſobie zápowinność,*

*ábym obligácya moię Domowi Xiażęcemu, ná ſercu zápiſana drukowá
kázał, niech káżdy nie tylko zemnie ále y z ſkryptow moich wyczyta, z iakin
áffektem y ſtáteczna przychylnościa ſłużę honorowi W. W. XX. MM. Jlub
ſczupłość ſił moich, y nieudolność pracy, niepowinna mię byłá ná tę śmiá-
łość podnoſić, ábym ták lichym prezentem upominkował ręce te z ktorych
nieuſtanne biorę dobrodzieyſtwa; iednakże będac upewniony o łáſkawych
ſercach Pańſkich dla mnie, do tego wiedzac że wielcy Bogowie przy dro-
bnych ofiarách częſto ſię dobra wola kontentuia, zánoſzę w Dom W. W. XX.
MM. DD. ten dowod uprzeymey życzliwości moiey, z ta konwinkuiaca
ſczere chęci moie perſwazya, ze pochwały wielkiego w Kościele Bożym Pá-
tryarchy S. Jgnacego, nikomu godniey niemoga bydź dedykowáne, iáko
WW. XX. MM. Jeżeli co do godności Jmienia, Dom Xiażat* Czartoryſkich
*w Polſcze między naypierwſzemi familiami zacnościa ſwoia dyſtyngwo-
wány, zaſługámi ku BOGU y Oyczyznie wyprobowany, pryncypalnemi ho-
norámi uſczesliwiony. Dom mowię* Xiążąt Czartoryſkich *z udzielnych
Xiażat Litewſkich linii, zekrwie Władyſława Jagellona Krolá Polſkiego.
Zgołá Panowie z Panow wośobie W. X. Mci Compendium wielkiego
domu zawiera. A nie tylko Krolowie Polſcy krew ſwoię ná kolor
purpury Xiażęcey wyciſnęli, Nayiáśnieyſzy A U G U S T wtory iáko
Chrzeſny Ociec, imię ſwoie dawſzy W. X. M, nie tylko godne korony reſpe-
ktá záwiazał, ále też Krolewſkie cnoty w takim Synu, iák w ſkarbie kleynoty
Jmieniem ſwoim zápieczentował. Do imienia Krolewſkiego, iák perłę do
pierścienia przydał krew ſwoię y dziedziczna ſwiatobliwość J. O. Xiażę
Kazimierz* Czartoryſki *Kaſztelan Wilenſki Ociec W. X. M. ktorego cnot
żywy obraz, exemplarz doſkonáłości w godnym Synu wydáie ſię. Złoto do
złotá przydáię kiedy wſpomnię Rodzonych W. X. Mci J. O. Xiażat Pod-
kanclerzego Litewſkiego y Xiażęcia Sielunſkiego oraz Proboſcza Płockiego
w ktorych wybor ſtatyſtow Polſkich, y wyperſekcyowane do naywyſzſzych
godności zaſługi ták ſię pokázuia, że nie tylko rodzeńſtwem, ále też publi-
czna eſtymácya káżdy z nich W. X. Mci Brat á Brát. Do tego zacnych
ludzi groná należy Xiężna Jmć Woiewodzina Mazowiecka, táká trzech
Braci Sioſtra, ktora w obyczaiach ſwoich chwalebnych trzy Gracye zkoncen-
trowáłá, ſtawſzy ſię w ſczesliwym pomięſzkaniu meżowych konſolácyi koro-
na, nádzieia nie płonna, że w godnych Synach będzie Senatu Polſkiego Matka.
Zgodnie tedy Jmieniowi W. X. Mci ledwie w Polſcze nie naygodnieyſzemu
konſekruię, chwałę S. Jgnacego, to ieſt, Senatorowi Polſkiemu*

Grandeſſá

Grandeſſa Hiſzpáńſkiego domu Lojolow, Generałowi Gwardyi Koronney Generałá Societatis JESU, Dobroczynnemu ná Jezuitow Panu, S. Jgnacego oddáię. A żem w kázániu zakon iego do wozu Ezechiela przyrownał, záwiezie go herbowny Pogonia tam gdzie termin doſkonáłych pochwał.

Zaś twoy Mcia Xiężna Dobrodzieyko Herbowny Xiężyc co ma zakombinacya adreſu moiego do S. Jgnacego kazania? Ma y wielka, nie tylko żeś W. X. M. ná ten zakon ſtatecznie łáſkáwa, y do Fundatorow Lwowſkiego Collegium należyſz, ktore Elżbieta Sieniáwſka *Marſzałkowa Koronna wyſtáwiłá, ále też y ztey przyczyny, że gwiazdy w trumnie S. Jgnácego znalezione, bez ſwego bydź Mieſiaca niepowinny. Ktory* w Sieniáwſkich *imieniu, cnota y wyśmienitemi procederami záwſze ieſt wpełni. Swieci ieſzcze ten J. O. Luminarz lubo w śmiertelnych umbrach, nieśmiertelna pamięcia* J. O. Adama Sieniawſkiego *Káſztelana Krakowſkiego Hetmana wielkiego Koronnego, ktorego krwawe wpolu zaſługi, y w Senacie promowuiace dobro poſpolite wota te máia chwałę y wdzieczność od całey Europy, ktoreyby buława Scipiona wielkiego, y Katedra Tulliuſza w Rzymie zazdrościc mogła, Dość ſzczęśliwie Dom ſwoy zakonczył pierwſzy ten Senator y Miniſter Polſki, kiedy táka po ſobie zoſtawił Corkę y cnot ſukceſſorkę W. X. Mc, ktora do wſzelkiey perfekcyi wſzyſtkim Dámom Hetmanic możeſz. Niezaſzedł* Sieniawſkich Xiężyc *kiedy W. X. M. to ieſt Xiażęta rodziſz, Oycowſkiey dziedzicow ſławy. Dałaś W. X. M. Synowi ſwoiemu Adama imię Hetmańſkie, da wrodzona po Dziadu cnotę y buławy, y niepłonna nádzieia że Adam ten powaga ſwoia uczyni Polſkę cała Ráiem. Xięzniczka Jmość Elzbieta w Babiſtym Srzeniawie zleie da BOG ná macierzynſkie ſerce pociechy rzekámi całemi, y przyzna ſwiat że W. X. M. Marya, to ieſt morze ſame tylko perły rodziſz do korony.*

Do tych Xiażęcego Domu tytułow należy y imienia moiego partykularny honor, ktory ſzczęśliwa y naypierwſza koniunktura ubłogoſławiłaś W. X. Mc; pámiętny y ná drugim świecie małżeńſkiego y ſtatecznie dotrzymanego áffektu Hetman y Woiewoda Połocki, á pozoſtali ieſzcze Donhoffowie nieśmiertelna wdziecznością żyia obligowáni W. X. Mci. Ja ſzczegulnie to przed światem Polſkim wyznawam że z Hetmanſkich popiołow iák Fenix wylátuię w proſituiace ſzczeście moie do ktorego ſtateczny W. X. Mci reſpekt ſkrzydeł mi dodáie. Rekompenſa łáſk Páńſkich dla mnie

 ſwiadczonych,

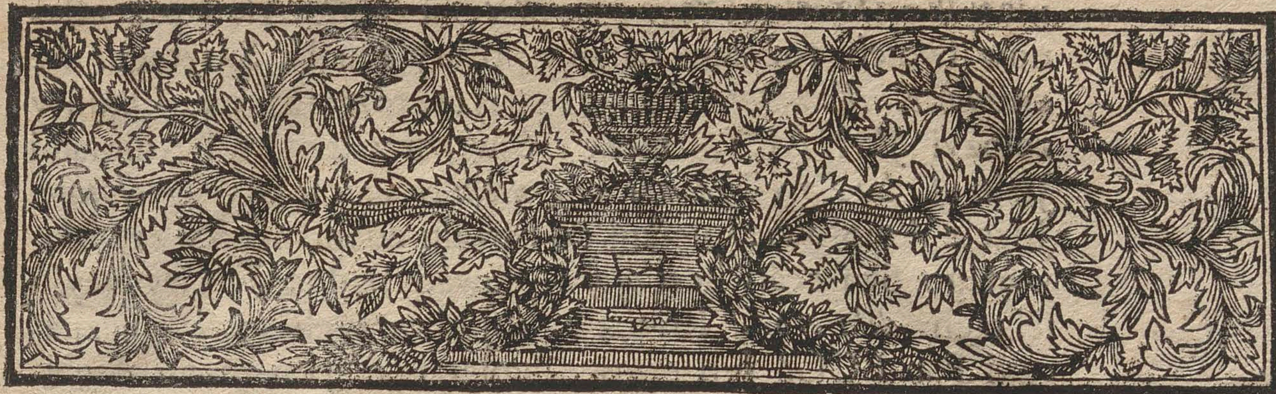
ſwiadczonych, nie temi kilka kártámi ſię popiſuie, ále dozgonna pámięcia y wyryſowána ná ſercu rekognicya, zta ſolenna ná kázdym mieyſcu akklamacya, áby oboie W. W. X. X. M. M. dobroć Páná BOGA obfitemi błogoſławienſtwy wiák naydłuſzſzym życiu, y ukontentowániu zgodnego potomſtwá uprzywileiowáłá.

W. W. X. X. M. MC.

PANSTWA MOIEGO y DOBRODZIEYSTWA.

obligowany ſługa

X. MIKOŁAY DONHOFF K. K. D. T. K.



KAZANIE
Misit illos binos. Lucæ 10.

TA iest Paná BOGA, właśnie iák Jezuicka dyſpozycya, że wyſyłáiąc ná miſsyą Swiętych ſług ſwoich, rzadko iednego, częściey po dwoch, częściey parą wyſyła. I ták Exodi 10. *ingreſsus Moyſes & Aaron ad Pharaonem.* Przyſzedł Moyżeſz y Aaron do Faraona. Do Izraela bałwochwalſtwem záráżonego, posłał BOG Eliaſza y Elizeuſza. Do Rzymu ná nákłonienie głowy świáta do wiáry, Piotra y Páwła. Do Azyi Szawłá, y Barnabę *Segregate mihi Saulum & Barnabam.* Odłączcie mi Szawła y Barnábę. Náwet przy końcu świátá ná utrzymánie ludzi, od Antychryſta fałſzow, pośle Enocha y Eliaſza. J właśnie o tych miſsyonarzach y miſsyach, nápiſał regułę Duch Swięty: *melius eſt eſse duos, quam unum, habent enim emolumentum Societatis ſuæ.* Lepiey bydź wedwoch, niżeli iednym, máią álbowiem zyſk społeczności ſwoiey. A Swięty Patryarcha JGNACY zkimże też w párze idzie? *miſit illos binos* posłał ich po dwoch. Mogł bym rzec, że idzie z Aniołámi, z Niebieſkiemi Ducháми. O Aniołach Dawid Swięty ták mowi: *qui facis Angelos Tuos & miniſtros Tuos ignem urentem.* Ktory czyniſz Aniołow Twoich, y ſług Twoich ogniem pałącym. JGNACY Swięty

Act. 13.

Eccl. 4.

Pſal. 103.

A nie tylko

nie tylko z Imienia ſwego *ignis illatus à DEO.* Ale y przez Synow ſwoich roznieca ognie y pożary Ducha Swiętego. *Ite accendite, inflammate* idzcie zápalaycie rozżarzaycie. Ogniſty zelozyi JGNACY, może iść w parze z owemi Aniołámi Jſaiæ 18. *Ite Angeli veloces ad gentem conculcatam & deſolatam.* Jdzcie Aniołowie śpieſzni do narodu zdeptanego y zruynowánego. Swiat cáły herezyą zepſowány, iedność wiáry w tylu ſektach *dilacerata!* Kogoż ná naprávę tych ſcyſsyi náznáczył Pan BOG? Jgnacego z ſwoiemi miſsyonarzami Anielſkiemi. *Ite Angeli veloces;* ták, że ſobie teraz Kościoł Boży od herezyi obroniony o Jgnacym mowić może, co Judyth: *miſit Dominus Angelum ſuum & non permiſit ancillam ſuam coinquinari;* poſłał Pan Anioła ſwego, y nie dopuścił ſłuzebnicę ſwoie zelżyć. *Miſit illos binos.* Ale to máło z proſtemi Aniołami Jgnácemu Swiętemu iść w parę. Nie dobierze mu pary. To álbo damy mu zá ſocyuſza owego Seraſiña Jſaiæ 6to. *Volavit ad me unus de Seraphim & in manu ejus calculus quem tulerat de altari,* przyleciał do mnie ieden z Seráfinow á w ręku iego kałkuł, ktory przynioſł z ołtarza. Z tym Serafinem Jgnacy Swięty wekwał iść powinien. Wſzak o S. Jgnacym Kościoł Boży mowi w pacierzach kápłáńſkich: *Sacramentorum frequentia ab ipſo incrementum accepit.* Do Sacramentow częſte przyſtępowánie od niego pochob wzięło. Sakrámentalney hoſtyi kałkuł nayczęściey ludzie w kościołách z rąk Jgnacego biorą, á ten Swięty Serafin, záwſze, kommunikuiącym, do niego ápetyt oſtrzy. *Miſit illos binos.* J owſzem Swięty Jgnacy może iść w parze z Xiążęciem Aniołow Michałem Swiętym: nie tylko z tey racyi: że nátym mieyſcu *Princeps cæleſtis militiæ,* towárzyſtwu Jezuſowemu Hetmani gloriosè. Ale z tąd naybárdziey, że iáko Michał Swięty; Apocalipſis 10: *præliabatur cum dracone* woiował z ſmokiem, ták y S. Jgnacy. Co to był Luter? ieżeli nie Hydra o ſiedmiu głowach, wſzak u Luteranow co głowa, to inſza wiara. Ná tę hydrę, Herkules Jgnacy ogniem miłości Boſkiey y mieczem w Synach, męczęńſkim poſzedł. Tego Alcydeſa BOG ſprowádził w parę z Michálem Swiętym; áby w raz z nim

uſtáwicznie-

uſtáwicznie woiował, y znieba ſtrącał *tertiam partem ſtellarum errantium* trzecią część gwiazd błądzących. Wſzak y wedle Swiętego Grzegorza *Regnum Cœlorum præſentis temporis Eccleſia dicitur:* Kroleſtwo niebieſkie ninieyſzego czaſu Kościoł nażywa ſię. Napiſał to Kwiatkiewicz w rocznych dzieiach kościelnych, że tego roku Jgnacy Swięty urodził ſię, ktorego Luter ſwoię zaczął herezyą. Właśnie *Michaël præliabatur cum dracone* właśnie Michał woiował z ſmokiem. Toż y Kościołá Bożego zdánie. *DEUS ſicut alios ſanctos viros, aliis temporibus, ita Luthero ejusdemq; temporis hæreticis Jgnatium & inſtitutam ab eo Societatem, objecit.* BOG iáko inſzych czaſow roznych Swiętych, ták czaſom Lutra y iego herezyi, Jgnacego y poſtánowiony od niego zakon, w kontr poſtáwił. Z kąd Jezuitow heretycy náżywáią *hoſtes juratos* nieprzyiacioł ná ſię ſprzyſięgłych, á tym ſamym *virtus & ab hoſte laudatur* cnota y u nieprzyiacioł chwalebna. Jákoż Bellarminowi Jezuicie powiedział ieden heretyk w Lowanium: *ſint omnes ſacerdotes ſicut tu, & nos omnes ad Romanam convenimus Eccleſiam.* Niech będą wſzyſcy Xięża iáko ty, á my wſzyſcy do Rzymſkiego przyłączemy ſię Kościoła. *Miſit illos binos.* Ale że Swięty Jgnacy ſzczery ieſt człowiek y ludzki to ieſt y ná naygorſzych humaniſsimus, z ludzi mu dáć trzeba ſocyuſza. To álbo z Abrahámem niech idzie w parze, wſzak y Swięty Jgnacy *Pater multarum gentium, Pater credentium.* Ociec wielu narodow, Ociec wiernych. Przez iednego Syna ſwoiego Xawerego rękę, millión dwá kroć ſtotyſięcy ludzi BOGU przez chrzeſt urodził. A do tego, że Abrahámowi BOG powiedział *numera ſtellas ſi potes, ſic erit ſemen tuum* porachuy gwiazdy ieżeli możeſz, ták będzie plemię twoie. Nie płonnie ſynow Jgnacego nażywam gwiazdami: wſzak *qui erudiunt multos, fulgebunt ſicut ſtellæ* mowi Daniel *cap.* 12, ktorzy náuczaią wielu, będą iáśnieć iáko gwiazdy. J ták śpiewamy Polacy o Swiętym Koſtce, że ieſt nowa iutrzenka. Swiętemu Xaweremu przyznáią Jndye że ieſt gwiazdą ktora nie trzech ále trzydzieſtu Krolow prowadziłá do Jezuſá. *Miſit illos binos.* Może w parze iść y z Dawidem S. Jgnacy. O

Brevia. Rom.

Ant. Gomez

Gen. 22

nim się mowić może *memento Domine David & omnis man-*
Psal. 131. *svetudinis ejus.* Pámietay Pánie ná Dawida y ná wszystkę łá-
skáwość iego. Jgnacy S. po Fundatorach y Dobrodzieiach
ná pierwszym mieyscu położył nieprzyiaciół zakonu, Pa-
szkwilantow y zánich się Synom swoim modlić kázał, nie
iestżeto *heroica mansvetudo?* łáskáwość niezwyciężona. *Misit*
illos binos. Może iść w parze S. Jgnacy y z S. Pawłem *Vas ele-*
Actor. 9. *ctionis erit mihi iste ut portet Nomen meum coram gentibus* ten
będzie mi naczyniem wybranym áby nosił imię moie przed
narodámi, Jmię JEZUSOWE Jgnacy z Synámi delikátnie
piastuie. J nie iest to arrogantia, ále mowię z S. Bernardem
non est magni nominis umbra sed veritas nie iest imienia wiel-
kiego cień ále prawdá y rzecz sama. *Misit illos &c.* Może iść
w parze Jgnacy S. y z gospodarzem mieyscá tego Janem S.
widziałá raz S. M. Magdálena de Pazzis S. Jána y S. Jgnacego
Lancicius. w Sercu Jezusowym y głos słyszałá serdeczny: *Spiritus Ioan-*
nis & Ignatii idem erat, amare Deum & multos ad Deum aman-
dum perducere Duch Jana y Jgnacego iednakowy kocháć
BOGA, y wielu do miłości BOGA prowádzić. Może nakoniec
Jgnacy S. iść w parze zewszystkiemi Swiętemi, y naywię-
kszemi Swiętemi; bo wszystkich cnoty násobie wyráził. Wszak
pierwsze náwrocenie do BOGA Jgnacego z czytánia żywo-
tow Swiętych, co czytał w zywotách Swiętych, to w życiu
Jgnacego káżdy wyczytáć może, y wiednym Jgnacym iáko
w zwierciedle przykładow przeyrzeć się. Własnie Jgnacy iák
pszczołká zewszystkich kwiátow miod zbieráiąca ktorey przy-
pisano *Collegit ex omnibus, sed quod melius omnibus:* zbiera ze-
wszystkich ále co naylepszego nad wszystkich. *Misit illos*
binos. Ale ieszcze pary Jgnacy S. niema, trudno mu rowne-
go dobráć w cnocie y doskonałości á przecie go Pan JEZUS
posyłá w parze. Zkimże przecię, oto zchwałą swoią. Ták
o Jgnacym S. Kościoł Boży: *Semper majorem DEI gloriam in ore*
Breviar. *habebat: semper in omnibus quærebat* Záwsze większą Chwałę
Boską wustách miał, záwsze iey wewszystkim szukał. U Jgna-
cego záwsze w sercu y wuściech y wewszystkich spráwach
ad Majorem DEI Gloriam ná wiekszą Chwałę Boską. Toć
słusznie

ſłuſznie z chwałą Boſką iść w parze powinien. I ten dziś Panegiryk od Ewangelii odbiera S. Jgnácy *Miſit illos binos:* iá go probować bedę. Jgnácy S. nigdy nie ſtąpił bez chwały Páná BOGA, Naylepiey w Jgnácego poſtepkách wydáie ſię chwałá Boſka. O tym powtarzam z Jgnácym *Ad Majorem DEI Gloriam,* Zá łáſką twoią ktorey nikt godnie wychwalić niemoże Nayświętſza MARIA Mátko Boſka.

Piekna żyć ná chwałę, piekniеyſzá ſtáráć ſię o nieśmiertelną chwałę, naypiekniеyſza we wſzyſtkich cáłego życia ákcyách bydź chwalebnym. Exod. 32. Kápłaná kázał BOG uſtroić niewladáiáką Moyżeſzowi ſuknią, ále *facies Fratri tuo veſtem in gloriam & decorem.* Zrobiſz brátu twemu ſuknią ná chwałę y o zdobę. Wziąć ſuknią duchowną chwalebna, ále wziąć obyczáie duchowne to chwalebnieyſza, trzebá nie tylko barwą dyſtyngwować ſię od poſpolſtwá, ále y cnotą, boć niepieknie, kiedy kto iák Faryzeuſz *dilatat phylacteria magnificat fimbrias* á przy rozpuſzczonych fałdách poćciwości y płatká niema, á przecie trzeba *mentemq; palam teſtatur amictus.* Choćteż to wielki Abnegat Paweł S. á przecię mowi o ſobie 1. Cor. 9. Matt. 23 Lucanus
Bonum mihi eſt mori quam ut gloriam meam quis evacuet. Lepiey mi umrzeć á niżeli żeby chwałę moię kto zniſzczył. Ták kázdemu kápłánowi modá do ſtroiu pocciwość y ſkromność chwalebna, y ledwie nie śmiercią ſamą kupiona. Ale ſię to podobno teraz prawdzą ſłowá S. Bernarda *omnis cura de veſtibus & pilis ut bene oleant, tales cum videris, ſponſos magis exiſtimes, quam ſacerdotes.* Wſzyſtko ſtaránie o ſuknie y o kędziory żeby ie uperfumować, tákiego kiedy obaczyſz, rozumiey że nie Xiądz to, ále Pan młody. Kiedy do Seneki umieraiącego corká zpłáczem przyſzłá, y pytáć ſię o dziedzictwo y ſukceſsyą pocznie, odpowie iey ociec: *Relinquo tibi honeſtam famam alterum patrimonium.* Zoſtawuię ci poccíwą ſławę iák naylepſzą máiętność, Pogánie ſami inſtynktem nátury nauczeni, ták ſię o dobre imię ſtaráli między ludzmi, że y po śmierci chwalebnemi bydź chcieli. Mowił kiedyś Pauſanias *mortem non timemus, ſed ne poſt mortem moriamur, cadatq; in nos gloriæ mortalitas* śmierci ſię nie boiemy, ále żebyśmy

 po śmierci

po śmierci nieumárli, kiedy ná nas padnie umorzenie chwały. Ztey ci pilności chwali pismo y Jozyasza Krola Eccl. 44. *Memoria Josiæ in compositionem odoris facta.* Pámieć Jozyaszá zrożnych zapáchow zrobiona; Po śmierci tego Krola nietrzebá było kádźić trupá, ále pámięć ták dobrego Páná pachnęłá wszystkim. Tákáćby wszystkich Pánow y urzednikow pámieć bydź powinná, żeby po skonczonych funkcyách, nie gnoie y ruiny po kámienicach, ále sława wonieiąca zostawała, nie korrupcye ciáłá y duszy prześmiardłe powietrze zarazały, ále zapach nie nárusżoney spráwiedliwości wszystkich serca nápełniał. Táka po Woiewedztwach wielkich statystow pámieć bydź powinna, nie zprzewrotności, fakcyi, łákomstwa interessowánych, ále z zapáchu dobra pospolitego utrzymánia praw y wolności, żeby im ná nadgrobkách pisáć mogły nástepuiące czasy, co Fábiuszowi ná rozpádłym grobu iego kámieniu, *hic corpus Fabii positum, sed per hanc rimam immortalis evolauit fama* tu ciáło Fabiusza położone, ále przez tę szparę nieśmiertelna wyleciáłá sławá. Bo to niewielka pochwałá, kiedy komu ná pogrzebie kaznodzieia tákie da elogium, iák owemu Szlachcicowi, urodził się, ożenił się y umarł: álbo iák pismo S. iednemu, *puer centum annorum morietur.* *Isaiæ 65.* Dziecię stolat máiące umrze: Záwsze się iego dziecinności trzymały, kázda ákcya letka, nie fasces Patritios ále rozgi godna.

Jeżeli tedy o chwałę między ludzmi stáráć się rzecz piekna y przyzwoita, dáleko bardziey stáráć się o chwałę Paná BOGA w cáłym życiu rzecz powinná. Mowi Dawid Psal. 101. *Scribantur hæc in generatione altera, populus qui creabitur laudabit Dominum,* niech to w narodzie drugim piszą, ludzie ktorych BOG stworzy chwalić iego bedą, Wszystkie látá násze iedynie ná chwałę Páná BOGA iść powinny, wszystkie myśli y áffekta o tym pamietáć, y to sobie w sercu pisáć máią, żeby BOG miał z nas chwałę. Pisze *Croni: minorum* S. Bonáwentura máiąc raz mieć kazánie w prowádził z sobą ná Ambonę człowieká ślepego, chromego, y ubogiego razem, y pokazawszy go ludziom zpyta: gdybyci BOG przywrocił oczy,

oczy, czyli byś go chwalił, odpowie, z cáłego ſercá chwalił bym BOGA, á gdybyci ieſzcze y nogi wyproſtował, czylibyś go chwalił, odpowie, cáłym moim życiem chwalił bym go, pyta dáley, gdyby cie przy zdrowiu dobrym opátrzył chlebem y fortuną, iákbyś go chwalił? rzecze mendyk, ách Oycze ſłow mi nieſtáie do wyráženia chęci moich, iákbym go uſilnie y uſtáwicznie chwalił. Dopiero S. Bonáwentura uczyni ápplikacyą do ludzi: BOG wam oczy zdrowe, uſtá wymowne, nogi mocne dał y proſte, wedle ſtanu kázdemu y kondycyi dał chleba, á czemuż go zá ták obſite y codzienne łáſki y dobrodzieyſtwa nie chwalicie? *Benedicite Dominum & exaltate illum quantum poteſtis, major enim eſt omni laude.* Eccl. 43. Błogosławcie Pana y wynoście go iák možecie, większy bowiem ieſt nád wſzyſtkę chwałę. S. Franciſzek Seraficki miał zwyczay, że w wigilią Bożego Národzenia, co mogł tylko nádoſtawał ziarn zboza, y rozſypował ptakom po polách mowiąc śpiewaycie ptaſzki y dziekuicie Pánu Bogu zá dobrodzieyſtwo národzeniá Syna iego. Dopiero z ludzie nie tylko zá dobrodzieyſtwo národzenia, ále zá odkupienie zá krwáwe JEZUSOWE zaſługi, iako mu ſpiewáć powinni *Gloria in excelſis* zniebieſkiemi ptaſzkámi Aniołámi *populus qui creabitur laudabit DEUM.*

Między wſzyſtkiemi ludzmi ſtaráiącemi ſię o chwałę Boſką, beſpiecznie rzekę S. Jgnacy ták doſkonáły że BOG do niego przez Proroká mowi *Servus meus es tu in Te gloriabor.* Sługą moim ieſteś z ciebie ſię wychwaláć bedę. Jgnacy S. bez chwały Páná BOGA y nieſtąpił, cáłe życie ná nię robił, nadpſowaną przez herezye odnawiáł, á gdzie iey w pogańſtwie niebyło tam ią zaſzczepiał y rozkrzewiał. Właśnie do niego BOG ſtworzyciel powiedział: *qui invocaverit nomen meum in gloriam meam creavi eum* Kto wzywa imienia moiego ná chwałę moię ſtworzyłem go. Dla tego pod Imieniem JEZUSOWYM S. Zakon *Societatis JESU* fundował áby przy wezwániu imienia ták chwalebnego świat widział y wiedział że BOG Jgnacego ſtworzył iedynie ná chwałę ſwoię. Ezechielis 1mo. Woz iákiś widział Prorok *& in medio ejus*

Iſaiæ. 49.

Iſaiæ. 43.

 ſimilitudo

similitudo quatuor animalium á wpośrodku iego podobieństwo czterech zwierząt. Ktoby zaś ten woz ciągnął, námienia tamże Pismo S. *Facies hominis, facies Leonis, facies bovis, facies Aquilæ desuper.* Twarz człowieka twarz Lwa twarz Wołu, twarz orłá nad niemi. U tego wozu cztery kołá *aspectus rotarum quatuor.* Kierowałá wozem osobá iákaś *& super similitudinem troni quasi aspectus hominis* á ná podobieństwie tronu iákoby weyrzenie człowieká. Kiedy się pytam kto też tą niebieską karetą iezdził áz mię informuie Prorok *hæc visio similitudinis gloriæ DEI* toż widzenie nápodobieństwo chwały Boskiey. To iest, chwałá Páná BOGA ná tym wozie świat cáły obiezdzáłá. Przez ten woz Ja sobie rozumiem *Societatem JESU.* Czterech kánonizowánych Swiętych wyznawcow Zakonu tego to *quatuor Animalia* czworo zwierząt. *Facies Leonis* Swięty Xawery nieprzełamány pracami Apostolskiemi Lew, płomieńczyk ognisty zarliwością, kiedy po ták wielu Krolestwach ná trzydzieści tysięci Bałwánow obálił *quasi Leo contriuit ossa-*
Isaiæ. 38. *eorum* iáko Lew połamał kości ich. *Facies bouis* S. Franciszek Borgiasz nie tylko dla herbownego Borgiaszow wołu, ále też dla owey głębokiey pokory ktory z Dawidem mowił
Psal. 72. *ut jumentum factus sum. Facies hominis* S. Aloizy. O nim się prawdzi że był *similitudo hominis* podobieństwo tylko człowieká, rzeczą, sámą Anioł w ciele, ták go Páweł piąty Papież názwał *Angelicus adolescens* Anielski młodzian. *Facies Aquilæ* twarz orła, to Swięty Kostká orlę Polskie w owym słońcu zátapiáiące oko, o ktorym Zácháryasz Prorok C 4. *oriens nomen ejus.* Wschod imię JEZUSOWE. Cztery kołá u tego wozu Ezechielowego, są cztery stany ludzi *in Societate JESU* iáko to Professowie *quatuor Uotorum* Professowie *trium, Uotorum, Coadjutores Spirituales, y Coadjutores temporales* á okázdym kole wozu tego mowić się może *Spiritus uitæ erat in rotis* Duch życia był wkołách, tych kol zabiegiem świát cáły żyie káżdy znas *Societati JESU* przyznáie co Alexander wielki Oycu Filippowi, *a te accepi uivere ab Aristotele bene vivere.* Od ciebie wziąłem że żyię, od Aristotelesa że dobrze żyię. Zyie młodzież w szkołách Jezuickich náuką y instytucyą

chwalebną

chwalebną. Przyznał to publicznie Stryi moy Albracht Donhoff Kanclerz Koronny á potym Biskup Krákowski, ktory witáiącym się Jezuitom w Krákowie ná wiezdzie do Kátedry, ták odpowiedział: *Vos Magistri orbis, in Polonia & Romæ docuistis me. Athenis non sum usus, Societati JESU post Deum debeo id, quod sum, & quod in Cancellarium Regni, deinde in Episcopum creverim irrigatio uestra fecit.* Wy náuczyciele Swiatá w Polszcze, y w Rzymie uczyliście mnie, w Athenách niebyłem, Jezuitom Polskim po BOGU winienem to, co iestem, y żem wzrost do Kánclerstwá á potym do Biskupstwa wziął, wásza to praca spráwiłá. Zyią tych kołek zabiegámi prácowitemi ludzie wszyscy *Spiritus Vitæ erat in rotis.* Od nich duchowni zábieramy Duchá cnoty, *spiritum pietatis* iáko Swięty Károl Boromeusz mawiáł o Rekollekcyach Swiętego Jgnacego *ex hoc libro plus spiritus haurio, quam ex omnibus bibliothecis* ztey xiąszki więcey duchá zábieram, niżeli że wszystkich bibliotek. Z tych kołek Senat y koło Rycerskie edukácyą swoie y zbáwienne rady pociągáią, iáko Ferdinand wtory Cesarz mawiał *Societas JESU mater mea, à qua omnem suxi pietatem* Societas JESU mátká moiá z ktorey wszystkę pobożność wyssałem. *Spiritus Vitæ erat in rotis.* Sámi náwet Swięci Páńscy Duchá swoiego tyle cnotami wyprobowánego tym kołkom przyznáią. Pisze Nicol: Lancicius że S. Filip Neryusz Swięty Ludovicus Beltrandus do Zakonu Jgnacego Swiętego prosili się, á S. Teresa nápisáłá to o sobie *& ego sum filia Societatis,* że byłá corką duchowną Swiętego Borgiasza, X. Alwáresa y X. Rybery Wiemci ia że ten woz Heretycy, y zli kátolicy pociągáią w błoto kálumnii; y paszkwilámi obciążáią, przecięz poććiwe te kołá, lubo máią tyle *lapides offensionis,* nádrodze doskonáłości bez usterku postepuią *ibant nec revertebantur,* szły y nie wracáły się. A B. Iozafat Arcybiskup Połocki y Męczennik (iáko swiadczy życie iego) mawiał *Non est è numero prædestinatorum qui tam Sanctam Religionem carpere non desinit.* Nie iest z liczby przeznaczonych kto ták Swięty Zakon szarpáć nie przestáie. To z wdzięczności *de Magistris orbis & meis* námieniwszy, pytam się dáley ten

Ant. Gomez.

Ezech.

kto ná ſtym wozie ſiedział ktobybył, *ſuper ſimilitudinem troni quaſi aſpectus hominis*, rzekę beſpiecznie że Jgnacy Swięty.

Wybaczyſz mi Oycze S. że ci ten proſty ále przecię wielkiego Proroká Eliaſza dam tytuł. *Currus Jſrael & auriga ejus.* Woz Jzraela y wozniçá iego. Jáko Fundator y pierwſzy Generał tego Zakonu, do ciebie rządy do ciebie *fræna imperii* należą, ták tedy tym wozem kieruieſz, że wraz ſtobą, chwałá Boſka świat obiezdza, ná twoich Synach iáko náobrotnych kołách, ná twego Zakonu Swiętych, iáko ná ſkrzydláſtych Ezechiela zwierzętach *hæc viſio ſimilitudinis gloriæ DEI* to widzenie ná podobieńſtwo chwały Boſkiey, á ty S. Dyrektorze nie iednego kołá rozumnego, po cáłym świecie obwoziſz imię Boſkie y chwałę iego coraz więkſzą. Iednąz koleią, po Collegiach twoich chwałá Boża poſtępuie w ſynach twoich, á ty wielki Patryarcho y ná krok iák od wozu tego, ták od chwały Boſkiey nie odſtępuieſz. Od Pierwſzego wſchodu życia Jgnácego *gloria Domini ſuper te orta eſt* Chwałá Pańſka nád tobą, weſzłá, kiedy y wſtayni iák Pan JEZUS národzony, przykrzcie niemowlę záwołáło *Jgnatius eſt Nomen meum* Jgnácy ieſt imię moie.

4. Reg. 2.

Jſaiæ. 60.

Tanner.

W dalſzym życiu Jgnacy przy wozie chwały Boſkiey iák Filip Diacon *adjunge te ad Currum iſtum* actor. 8. Filippie przyłącz ſię do wozu tego. Pámiętne owe iego ſłowa. Gdybymi BOG z iedney ſtrony obiawił, że záraz poydę proſto do niebá, zdrugiey, ieżeli ieſcze żyć bedę, niebeſpieczeńſtwa zbáwienia nie uydę, ále nie iednę duſzę BOGU po zyſkam *Malo cum incertitudine ſalutis vivere, quam certus ejusdem gloriæ ſtatim mori.* Wolę z niebeſpieczeńſtwem zbáwienia żyć, niżeli pewny onegoż záraz umrzeć, nie ieſt żeto piękny krok chwały Páná BOGA w ſercu Jgnácego? Powiedział raz X. Polankowi Sekretarzowi ſwoiemu. *Si una in me vena eſſet quæ non viveret plene DEO, illam evellerem, ſi ultima ſanguinis gutta, illam ſtatim effunderem.* Gdyby áby iedna wemnie zyłká byłá ktoraby nie żyłá wcále BOGU, wyprułbym ią, gdyby oſtátnia krwie kroplá, y tę zárazbym wylał, y to krok Chwáły Páná BOGA nieposledni. Jeżeli ſię tam

Cantic: 8.

Cantic: 8. Oblubienica ſczyciłá. *Aquæ multæ non potuerunt extinguere Charitatem.* Wody wielkie niemogły zágáſić miłości, to pochwałá wielkiego Jgnácego. Kiedy iednego młodziána inaczey od niepoćciwego mieyſcá nie mogł odwieść, ktoredy iść miał ná grzech wzámrozone ieżioro zánurzył ſię Jgnácy, mowiąc do przechodzącego: idź grzeſzniku ná złe zápalony, iá ſię w tym lodzie poty mácerowáć bedę, poki w tobie ogień pożądliwości nie zágáśnie, poki ogniá gniewu Bożego iá temi wodámi, ty łzami nie záleieſz. Nie ieſtżeto *Magnus gloriæ DEI paſſus* wielki krok chwały Boſkiey. Wyſtáwił w Rzymie Swięty Jgnácy dom pod imieniem S. Marthy gdzie lokował pokutuiące nierżądnicę, kiedy mu mowiono że dáremna praca y expenſa twoia, znowu ſię ich wiele do dawnego błocká wraca, odpowie Swięty Jgnácy: dla mnie doſyć profitu, że ludzie grzeſzni zá ſtarániem moim y ná iednę godzinę BOGA nie obrazáią, *Hæc uiſio ſimulitudinis Gloriæ DEI.*

Jſaiæ 42. Mowi tám ktoś o ſobie *Gloriam meam alteri non dabo* Chwały moiey nikomu nie dam. A Swięty Jgnácy z Swiętym Pawłem *per gloriam & ignobilitatem per infamiam & bonam famam, Cor noſtrum dilatum eſt* przez chwałę y obelgę, przez ſławę, y nieſławę. Serce náſze rozſzerzyło ſię. Jákoby rzekł Swięty Jgnácy, inni chwalebnemi imiony chwałę imienia Boſkiego chcą wynoſić, iá przez ſame obelgi y kontempty ſerdeczną miłością znieſione, chcę áby imię JEZUSOWE chwalebne było. Iákoż ták kiedy w Salmantyce Swięty Jgnácy iałmuzny po ulicach proſił, ieden z Pánow Hiſzpáńſkich rzecze: ogniá ten godzien nie iáłmuzny, odpowie Swięty Ociec, niżeli ia náſtoſie zgoreię, Páná BOGA proſzę áby ſerce twoie ogniem miłości Boſkiey gorzáło? Nie ieſt zeto Jmię JEZUSOWE chwalebne *per infamiam & bonam famam.* Drugiemu czyniącemu relácyą, że w Hiſzpanii y Luzytanii ná Jezuitow wiele paſzkwilow y infamii włożono, odpowiedział Swięty Jgnácy: ia rozumiem że ta rola wiecey zniwá y pożytku przynieſie, ktora bardziey poorána, niech ięzyki ludzkie iáko pługi kráią, imię Synow moich, iá ſię ſpodziewam że przy ich niewinności *ſeges gloriæ DEI* urośnie *per infamiam & bonam famam.*

2. Cor. 6

Ribadeneira

Uważałem ia sobie owe słowá Psal. 84. *prope timentes eum salutare ipsius ut inhabitet gloria Domini in terra nostra* blisko boiących się zbáwienie ich, áby mieszkałá chwałá Páńska w ziemi nászey. Y właśnie Jgnácemu Swiętemu y iego Zakonowi to służy, U Jezuitow cito *Salutare prope* blisko zbáwienie, kiedy wedle rewelácyi Swiętego Francisz Borgiasza każdy Syn Jgnácego *perseverans in vocatione* státeczny w powołániu, zbáwiony będzie, każdy w pewności prædestynácy swoiey ma *prope salutare* toć w tych domach gdzie sami *prædestinati* mieszkáią, to iest w domach Jgnácego *in habitat gloria Domini.*

Miałem y ná to reflexyą, czemu Swięty Jgnácy zakonu swoiego pod imieniem swoim nie fundował. Czemu Jgnácyanámi nie názwał? iák po innych Zakonach widziemy, ále Societatis JESU Towarzystwa JEZUSOWEGO imieniem náznáczył, bo miał to wpámięci co Dawid nápisał Psal: 103. *Non nobis Domine non nobis sed nomini tuo da gloriam.* Nie nam Pánie, nie nam ále imieniowi twemu day chwałę. Niechciał Jgnácy imieniowi swoiemu sławy żadney, ále BOGA chwały, to iest rzeczą, samą, imieniem cáłego Zakonu stárał Psal. 47. się oto, aby w imieniu iego był Pan JEZUS *Magnus Dominus & laudabilis nimis.* Wielki Pan y chwalebny bardzo.

Jeszcze mi do konsyderácyi y to przychodzi Swięty Jgnácy iest Patronem rodzących białychgłow y rodzących się dzieci, á czemu nie umieráiących y konáiących? o to sobie mowi z Prorokiem Oseæ. 11. *Gloria eorum ab ortu ab utero apartu.* Chwałá ich od weścia ná świat od urodzenia. Niechce Jgnácy Swięty áby chwałá Boska umierałá z ludzmi, ále żeby się rodziłá, y wiekszá coraz bardziey rosłá. Pátronem Psal. 8. iest rodzących się dzieci, áby *ex ore infantium perficiat laudem* zust niemowlątek zupełną, czynił chwałę.

Co kiedy ták iest do nas należy ktorych kontentuie chwałá Páná BOGA podziękowáć dobroci iego zá tákiego Swiętego, ktory żył y umarł ná chwałę BOGU. Mowi Swięty Psal. 7. Jgnácy z Dawidem *gloriam meam in pulverem deduces.* Chwałę moię w proch záprowádzisz. Uprosił sobie ten Swięty

u Páná

u Páná BOGA żeby żadnych ciáłá iego relikwii niebyło, ále żeby się zaraz po śmierci wproch y popioł obrocił, chąc sam raczey zgásnąć. á chwałá Páná Boga wprochách iego żeby ták się chowałá iák iskry wpopiele. Niech że tedy z tych popiołow Swiętych, Fenix chwałá Boska coraz wyżey á wyżey wylátuie, á wy wszyscy. *Laudate Dominum in Sanctis ejus* Chwalcie Páná w Swiętych iego. *Psal. 157.*

Ty zaś Swięty Oycze y Pátryárcho Jgnácy, ták wielki chwały Boskiey zeláncie uproś nam u Páná JEZUSA że ieżeli życie násze było *plenum ignominiæ & abominationis*, pełne, hanby y obrzydliwości, śmierć przynaymniey chwalebna byłá, żeby iáko się. O Tobie prawdzi *Memoria justi cum laudibus*, pámięć spráwiedliwego z chwałą, ták żeby się y o nas żyściło *Uixit ut dixit ad Majorem DEI Gloriam.*

A
M E
N.

